Nr. 56. OLSZTYN, na sobotę 13 maja 1899. Rok XIV.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Serwacego.
Jutro: Bonifacego.
Pojutrze: Zofii męcz.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 4 7 zachód 7 47.
Jutro „ „ 4 5 „ 7 49.
Pojutrze księ. ws. we dnie „ 11 32.

Co tam słychać w świecie?

— **Niemcy.** W komisyi petycyjnej sejmu pruskiego obradowano nad petycyą, która dotyczy takiego zdarzenia: Wyższy nauczyciel O. w Brunsberdze umarł i miał być pochowany. Ponieważ tenże nie brał udziału w życiu kościelnem, przeto duchowieństwo katolickie odmówiło towarzyszenia w pogrzebie. Rodzina zmarłego zawezwała więc starokatolickiego duchownego. Prezes rejencyi przesłał gminie katolickiej wskazówkę, iż zmarły ma być pochowany na jej cmentarzu. Gmina uskarżyła się w petycyi na prezesa rejencyi. — Ze strony centrum zaznaczono, że przeciwko pochowaniu zmarłego na cmentarzu katolickim nie ma nic do nadmienienia, ale podnieść trzeba protest przeciwko czynności starokatolickiego duchownego na cmentarzu, ponieważ starokatolików nie można uważać za katolików. Postawiono wniosek, aby petycyą oddać rządowi do uwzględnienia, z tem nadmienieniem, iż skarga w niej podniesioną jest słuszną i że rząd ma się starać o to, aby nie powtórzyły się już tego rodzaju zajścia. Centrum wniosło także o zniesienie ustawy o starokatolikach. Komisarz rządowy natomiast uznawał starokatolików za katolików(!!) i osądził, że słusznie postąpiono w Brunsberdze. Komisya przeszła na jego żądanie nad petycyą do porządku obrad.

— Zmarły kardynał Krementz, jak przypominają dzienniki niemieckie, cieszył się wielkiemi względami zmarłej cesarzowej Augusty. Poznała go podczas pobytu swego w Koblencyi i odtąd wysoko ceniła i lubiła. Jej też kardynał Krementz zawdzięczał, że w czasie walki kulturnej jako ówczesny biskup warmiński, pomimo groźnego zatargu z rządem, nie został złożony z urzędu, ani skazany na wygnanie. Także wyniesienie do godności arcybiskupiej nastąpiło poniekąd skutkiem owej życzliwości, jaką cesarzowa Augusta otaczała ks. Krementza.

— Odezwę do wszystkich Niemców w rzeszy ogłaszają pisma niemieckie. Odezwa wzywa ich, aby wszędzie urządzano zebrania i na zebraniach omawiano sprawę ograniczenia zbrojeń i utrzymania pokoju wieczystego, ponieważ to obowiązkiem jest całego świata ucywilizowanego. Pod odezwą podpisani profesorowie uniwersyteccy, posłowie, prawnicy i członkowie arystokracyi niemieckiej.

— W Badenii, w izbie niższej, przeszedł wniosek posłów z Centrum o przywrócenie zakonów katolickich. Natomiast w izbie wyższej, gdzie zasiada szlachta protestancka, wniosek jednogłośnie odrzucono. Niemieckie gazety katolickie dziwią się, że badeńska szlachta protestancka bardziej wrogo usposobiona, aniżeli wolnomyślni i socyaliści w izbie niższej.

— W izbie panów w komisyi obradującej nad tem, aby Wielki Piątek był świętem obowiązującym także katolików, uchwalono, że w okolicach gdzie ludność katolicka przeważa, wolno będzie pracować w polu, ale tylko wtenczas, jeżeli roboty nie będą przeszkadzały protestantom w nabożeństwie. W obradach brał także udział kardynał Kopp i głosował też za powyższem brzmieniem ustawy.

— Zakaz brania udziału w tańcach w publicznych lokalach i przebywania w oberżach młodzieży żeńskiej i męskiej niżej lat 17 uchwaliła komisya izby panów. Odnośny projekt przyjdzie pod obrady całej izby.

— Do »Berliner Tageblatt« donoszą z kół watykańskich, że na najbliższym konsystorzu papieskim, skutkiem śmierci kardynała Krementza, ma zostać zamianowany kardynałem ks. arcybiskup Stablewski. Nominacya ta ma nastąpić ze względów niemieckich katolików w cesarstwie, którzy w stosunku do swej liczby mają za mało kardynałów w kolegium kardynalskim. — (Czy wiadomość ta jest prawdziwą, należy odczekać. Możliwość tej nominacyi wobec dzisiejszych stósunków nie jest wykluczona. Red.)

— **Austrya** się zbroi i zaopatruje wojsko w nowe działa szybkostrzałowe. Próby w strzelaniu z tego nowego działa odbyły się pod Wiedniem szczęśliwie, ale podczas przewożenia działa, które umyślnie na części rozłożono, aby zapobiedz podpatrzeniu nowych urządzeń, najważniejsza część zaginęła. Ktoś widocznie ukradł chowaną w tajemnicy część armaty, z której można rozpoznać całą budowę, aby ją sprzedać innemu państwu.

Na
maj i czerwiec
można teraz na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich zapisywać sobie „Gazetę Olsztyńską“.

Kto zaniedbał zapisać sobie Gazetę na nowy kwartał, niech ją sobie teraz bezwłocznie na te dwa miesiące zapisze. Przedpłata wynosi na te dwa miesiące **67** fen., z odnoszeniem w dom przez listowego **87** fen.

Wiarusy!! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Olsztyńską“.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Za spokój duszy śp. ks. kardynała Krementza odprawił najprzew. ks. Biskup w zeszły poniedziałek żałobne nabożeństwo w katedrze fromborskiej. Całe duchowieństwo katedralne i z miasta, jako i wielka liczba wiernych wzięła udział w tem nabożeństwie.

Chełmińska dyecezya. Pelplin. Egzamin proboszczowski odbywać się tu będzie 1, 2 i 3-go sierpnia br. Zgłoszenia z przepisanemi świadectwami należy do kapitularnego Wikaryatu nadesłać najpóźniej do 1 lipca br.

Poznań. Dla wspierania księży emerytowanych zawiązało się w archidyecezyach Stowarzyszenie asekuracyjne św. Floryana i już z dniem 1 października r. z. czynności swoje rozpoczęło. Składki płaci się co pół roku; do zarządu należą ksiądz kanonik Echaust, ks. Kotecki i Laskowski.

Kolonia. Kapituła metropolitalna obrała już w dniu 8 bm. dotychczasowego oficyała i generalnego wikarego ks. dr. Kreutzwald Wikaryuszem Kapitularnym. — Jako przedstawiciel papieski przybędzie na pogrzeb Jego Eminencya śp. Kardynała Krementza, Nuncyusz papieski z Monachium, Monsgr. Lorenzelli. — Cesarz Wilhelm wysyła jako swego reprezentanta jenerał-porucznika, barona Loë.

Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Z blizka i z daleka.

* **Olsztyn.** Żołnierz Stritzel, który zbiegł z tutejszego pułku piechoty, pisał teraz z Ameryki do krewnych. Donosi on, że nie myślał nigdy, iż służba wojskowa jest tak ciężką, dla tego dobrowolnie stawił się do wojska. Teraz zaś ani mu się nie śni, aby do Niemiec jeszcze raz powrócić.

— Pierwszy dzień prawdziwie majowy mieliśmy w czwartek. Do po obiedzie czwartej dzień był piękny, słoneczny, prawie parny, poczem spadło nieco deszczu. Z pięknego powietrza korzystali mieszkańcy miasta, zapełniając licznie las miejski i miejsca spacerowe bliższe i dalsze.

— Pewien właściciel dóbr zgodził kilku robotników na cały rok i obiecał im oprócz pieniędzy dać 60 centnarów kartofli. Ponieważ jednak kartofle były zgniłe i zmarzłe, więc robotnicy uskarżyli się przed landratem. Właściciel postanowił się zemścić i zaskarżył robotników na zasadzie prawa służbowego z roku 1854, że idąc na skargę, znudzili dzień bez jego pozwolenia. Sąd ławniczy skazał każdego z robotników na 3 marki, natomiast sąd apelacyjny ich uwolnił. Przeciwko temu założył prokurator rewizyą, kamergerycht odrzucił jednak rewizyą prokuratora i potwierdził uwalniający wyrok drugiej instancyi.

— W pierwsze święto Zielonych Świątek nie wolno zatrudniać pomocników, uczni i robotników, ani też sprzedawać. Wyjątek stanowi: 1) Sprzedaż wyrobów piekarskich i cukierniczych, mięsa, kiełbas, artykułów spożywczych i mleka od godz. 5 rano do godz. 12 w południe, z przerwą od godz. 9 do 11. 2) Sprzedaż towarów kolonialnych, kwiatów i cygar, oraz piwa i wina jest dozwolona od godz. 7 do 9 rano.

* **W Pluskach** zakradł się w nocy na 7 bm. złodziej do karczmarza p. Lindenblatta. W izbie gościnnej zabrał z kasy 12 marek, a w sąsiednim pokoju talię kart.

* **Ostruda.** W czwartek odbył się tu tegoroczny protestancki synod powiatowy. Ciekawem jest stanowisko, jakie zajęli pastorzy względem języka polskiego. Pastor p. Rausch z Miłomłyna, wygłosił referat: „O używaniu w kościele polskiego języka jako ojczystego i o polskiej propagandzie w obrębie powiatu synodalnego.“ Referent wywodził, że tylko kościół ewangielicki ma potęgę, jaką daje głoszenie „czystego“ słowa Bożego, dla tego duchowni winni to uważać za swój święty obowiązek, tak długo, jak tego potrzeba, głosić kazania po polsku, i uroczystość przy-

stępowania do Komunii odprawiać po polsku; przytem ani im to przez myśl nie przejdzie, iżby mieli uprawiać dążności narodowo-polskie. Niezawodnie wszystkim duchownym mazurskim możnaby zarzucić propagandę niemiecką, a na taki zarzut chętnie się godzą. Po ożywionej dyskusyi synod przyjął jednogłośnie następujące tezy: „1) Z kardynalnych zasad kościoła ewangielickiego wynika prawo i obowiązek duchownych ewangielickich, żeby w swoich gminach posługiwali się istniejącym tam językiem ojczystym. 2) Przeciwko zarzutowi uprawiania polskiej propagandy broni duchownych ewangielickich powiatu ostrudzkiego ich sumienie niemiecko-protestanckie, które ich raczej nakłania do dążenia za pomocą wszystkich środków, jakie im służą w kościele i szkole, żeby na miejsce polskiego języka ojczystego zaprowadzony był niemiecki“. — Sądziliśmy dotychczas, powiada słusznie „Allensteiner Volksblatt“, że duchowni nie powinni ani germanizować, ani polonizować — ale panowie pastorowie na Mazurach są widocznie innego zdania.

* **Szczytno.** U czapnika Pohl napalono w czwartek wieczorem w piecu i zamknięto klapę. Małżonkowie udali się na stępnie na spoczynek. Gdy rano w mieszkaniu długo panował spokój, sąsiedzi wyważyli drzwi i znaleźli obu małżonków na pół bez duszy. Męża docucono i przyszedł on zupełnie do siebie, podczas gdy o wyzdrowieniu żony wątpią.

* **Z Sztumskiego.** W Nowym Targu postanowiono wystawić mleczarnią spółkową a na 1-go stycznia r. 1900 rozpocznie takowa swą działalność.

* **Sztum.** Służąca właściciela B. w Sztumskiej wsi porodziła dziecko, którego trupa znaleziono w stodole p. B. Krajanie zwłok nastąpi. — Przy rozpoczętem rozbieraniu starego kościoła katolickiego znaleziono pod podłogą drewnianą dużo starych pieniążków z rozmaitych czasów.

* **Ryjewo.** 70 letnia robotnica Groening wpadłszy do sklepu odniosła tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, iż niebawem umarła.

* **Iława.** Blisko stacyi kolei Jamielnika, pociąg wieczorny przejechał jakąś kobietę. Śmierć od razu nastąpiła.

* **Tczew.** Jakiś młodzieniec strzelił do siebie z rewolweru, następnie rzucił się z mostu do Wisły. Wyłowiono go jeszcze żywego i odwieziono do lazaretu. — W nocy na 4 maja jacyś niegodziwcy w okolicy poobcinali 33 koniom w trzech miejscowościach grzywy i ogony. Na wykrycie sprawców wyznaczono 50 m. nagrody.

* **Ze Świecia** donoszą, iż skutkiem nieuzasadnionego mandatu karnego, jaki swego czasu kilku Polakom przesłano za to, że na szyldach na pierwszem miejscu umieszczony mieli polski napis, teraz coraz więcej umieszczają polskich napisów na szyldach, na których dotąd ich nie było.

* **Grudziądz**, 8 maja. Dla rodaków naszych nadarza się piękna okazya kupienia ziemi w czysto polskiej okolicy. Małe Pułkowo niedaleko Wąbrzeźna (Briesen) ma być sprzedane całkowicie, albo też w parcelach. Ziemia jest pszenna i żytnia, a warunki nader dogodne i tanie. Jest tam także gorzelnia, młyn wodny i wiatrak, a bliższych wiadomości chętnie udzieli kupiec korzenny p. B. Krzywiński w Grudziądzu.

* **W Berlinie** była 25 wystawa bydła opasowego. Razem wystawiono 818 sztuk. Jak donoszą dzienniki berlińskie, pochodzi większa część okazów, i to najlepszych, z Księstwa, które widocznie w tej gałęzi rolnictwa przewyższa dziś wszystkie inne dzielnice monarchii pruskiej i rzeszy niemieckiej. Najcięższą krowę, ważącą 17 centnarów i 40 funtów, wystawił handlarz bydła p. Krause z Leszna. Jest to krowa rasy shorthornskiej. Najcięższy wół waży 22 centnary i 15 funtów, a pochodzi z obory p. Wutbenau z Połędna. Najcięższego stadnika, ważącego także przeszło 22 centnary, wystawiło dominium Dobrojewo (hr. Kwileckiego). Wśród wystawców, którzy otrzymali nagrody (pierwsze), znajdujemy tylko dwóch Polaków: wymienionego już wyżej hr. Kwileckiego z Dobrojewa i p. Krausego z Leszna. Dział tucznych baranów i skopów obejmuje jedynie 86 okazów, podczas gdy dawniej bywało w nim po 400. Nowy to dowód, że hodowla owiec bezustannie się cofa.

* **W Brunświku** skazano pewnego robotnika za kradzież koła, na pół trzecia roku domu karnego. Następnie przyprowadził go żandarm do więzienia i oddał w ręce dozórcy. Do tego odezwał się skazaniec: „Dzisiaj zostałem uwolniony od kary i winy, proszę wydać mi moje rzeczy“. Dozorca nie wiele myśląc wypuścił ptaszka na wolność. Chyba jeszcze nikomu nie udało się uciec tak łatwo z więzienia.

* **Z Magdeburga** dochodzi od kata Reindla sprostowanie, że jeszcze nie złożył swojego urzędu. Egzekucyi wyroku śmierci w Halli dokonał tylko w zastępstwie syn jego Wilhelm, ponieważ ojciec wskutek silnych boleści reumatycznych w ramieniu urzędu swego osobiście pełnić nie mógł.

* **W Szwajcaryi** wpadł tych dni w ręce policyi wspólnik Luccheniego, nazwiskiem Panizza. Luccheni, morderca cesarzowej Elżbiety, przyznał się nareszcie, że miał wspólników zbrodni, a pisma, które u Panizzy znaleziono, podobno tegoż bardzo obciążają.

* **Z Neapolu** dochodzi straszna wiadomość. Poseł do parlamentu Giannuzzi Savelli posiada kilku synów, z których dwóch rodzicom bardzo wiele sprawiało kłopotu. Tem więcej kochali trzeciego dobrego syna. Dwaj pierwsi zapałali skutkiem tego do brata okropną nienawiścią i postanowili zgładzić go ze świata. Rzucili się nań z brzytwami w ręku, aby mu gardło poderznąć. Gdy zaś na krzyk nieszczęśliwego przybiegli mu rodzice z pomocą, i na nich się rzucili i to z taką wściekłością, że dopiero wkroczenie policyi uratowało ich od niechybnej śmierci.

Rozmaitości.

Potwór przedpotopowy. Przyrodnik Amerykański Reyd odkrył szkielet z czasów przedpotopowych niesłychanych dotąd rozmiarów. Zwierzę to miało przynajmniej 20 sążni długości i 5 sążni wysokości, był to więc olbrzym wobec którego mamut nawet jest niczem. Szkielet waży 18,000 kilogramów! Najmniejsza z kości olbrzyma jest tak ciężką, że człowiek dorosły z trudem może ją unieść. Reyd wraz z gronem innych uczonych był zajęty przez pół roku układaniem i dopasywaniem kości szkieletu, poczem dopiero ogłosił swe odkrycie. Wielu uczonych europejskich wybiera się do Ameryki w celu obejrzenia szkieletu.

Rosyanin o tańcach polskich. P. Siewiercow w kilkunastu numerach ilustrowanego tygodnika Priroda i liudi z r. b. pomieścił ciekawy opis narodowych tańców i ich pochodzenia, ozdobiony licznemi rycinami. Najbardziej nas interesuje Nr. 21 tego pożytecznego pisma, w którym znajdujemy bezstronną ocenę naszych rodzinnych tańców. Przytaczamy ją w dosłownem tłomaczeniu: „Podobnie jak i u Węgrów pięknie się zachowały narodowe tańce i u Polaków i trzeba dla chluby ich powiedzieć, iż polskie tańce jedynie z pośród słowiańskich weszły w koło modnych, balowych tańców. Da się to wytłomaczyć lekkością, elegancyą i charakterem polskich tańców; może jednak prawidłowiej byłoby przyczyny tego szukać w ogólnej kulturze narodu polskiego, kulturze, dzięki której i tańce u Polaków mogły się rozwijać i udoskonalać. Wyższa klasa narodu, wykonywająca swoje narodowe tańce, jeszcze w czasie kiedy wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa stały na jednym poziomie wykształcenia, zachowała je wtedy, kiedy się wybitnie zarysowała różnica między wykształconemi i niewykształconemi warstwami. A to nie mogło nie mieć wpływu na elegancyę i gracyę polskich tańców.

Następnie, kiedy Rzeczpospolita skończyła swoją egzystencyą, panowie, a za nimi i prosta klasa nie mogli zaniedbać swoich tańców przez uczucie patryotyzmu silnie rozwiniętego u Polaków. Z polskich tańców najprzód należy wskazać „Polonéza“, który najpierw wszedł do liczby dworskich, a następnie wogóle do balowych tańców. Jest to poważny, uroczysty pochód w takt płynących dźwięków muzyki, którym zwykle kończą się u nas bale, kiedy goście zapraszają się już do jadalni.

Typowe polskie tańce, w których pięknie wyraża się cały charakter Polaka, jego żywość, elegancyą, dowcip, to „Krakowiak“ a szczególniej na całym świecie rozpowszechniony „Mazur“. Któż nie zna tych pełnych życia i gracyi porywających tańców. Trzeba je widzieć wykonane przez Polaków, żeby pojąć cały urok i oryginalność tych tańców, szczególnie mazura: nie Polak, chociażby tańczył najpiękniej, nie wykona ich jak należy. Nasi mazurzyści to nędzni naśladowcy tancerzy-Polaków.

Na pruskich kolejach żelaznych od 1 lipca r. b. nie będą mogli pasażerowie, mający bilet do pociągu osobowego, przechodzić bez dopłaty do niższej klasy kuryera, chociaż n. p. bilet 2 klasy pociągu osobowego jest wiele droższy od biletu 3 klasy. Tylko pasażerowie, mający bilet zwrotny, będą mogli, jak dotychczas, tak i nadal używać bez dopłaty równej klasy kuryera.

ŻARTY.

W sądzie.

Sędzia: No to i dziś znów stoisz przed sądem pod zarzutem kradzieży. Winszuję!

Oskarżony: Dziękuję, panie sędzio!

Przy zgodzie.

— Jak długo byłaś w ostatniej służbie?

— Przez trzy dni.

— Dla czego tak krótko?

— Bo pani codzień łaziła ze mną na targ, a ja towarzystwa nie lubię...

Ciekawy Josel.

Nauczyciel poucza w szkole: że czynić drugim dobrze, przynosi człowiekowi zysk.

— A wiele procent wynosi taki zysk? — pyta ciekawie Josel.

Ceny targowe w Królewcu.

Z dnia 9 maja 1899.

Pszenica	0,00—0,00 m
Żyto	5,72—0,00 m.
Jęczmień	0,00—0,00 m.
Owies	3,10—00,0 m.
Groch	3,35—0,00 m

Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 10 maja.

Bydła rogatego spędzono 440 sztuk. Płacono za 100 funtów wagi mięsa: woły I kl. mięsiste, tuczne, największej wartości rzeźniczej, najwyżej 7 lat stare ——— m., II kl. młode mięsne nie tuczne lub starsze tuczne ——— mr., III kl. średnio odżywione młode, dobrze odżyw. starsze ——— m., IV kl. licho odżywione każdego wieku ——— m. Stadniki: I kl. pełnomięsiste najwyższej wart. rzeźn. ——— m., II kl. średnio odżywione młodsze i dobrze odżyw. starsze ——— m., III kl. licho odż. 46—49 m. Jałówki i krowy: I kl. pełnomięsne, tuczne jałówki, najw. wart. rzeźn. —, — m. II ne pełnomięs. tuczne krowy najw. wart. rzeźn. aż do 7 lat —— m. III kl. starsze tuczne krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 47—49 m., IV kl. średnio odżyw. krowy i jał. 43—45 m. V kl. słabo odż. krowy i jał. 43—46 m. — Handel szedł wolno, zostało nieco towaru.

Cieląt spędzono 2770 sztuk. Płacono za 100 funt. żywej wagi: I kl. tuczone (dobr. mlekiem) i najlepsze cielęta 72—74 m. II kl. średnie tuczne i dobre ssaki 63—68 m., III kl. słabsze ssaki 55 do 60 m., IV kl. starsze słabo odż. 44—48 m. — Targ szedł wolno.

Skopów spędzono 720 sztuk. Płacono za 100 ft. żywej wagi: I kl. tuczne jagnięta i tuczne skopy 57—59 m., II kl. starsze skopy 51—55 m., III kl. średnio ożyw. skopy i owce 47—49 m. IV kl. holsztyńskie nizinowe owce — m. — Targ szedł spokojnie, zostało nieco towaru.

Świń spędzono 10226 sztuk. Płacono za I kl. mięsiste najlepszych i krzyżowanych ras aż do 1¼ roku stare, a) 45,— b) serniki ———; II kl. mięsiste 43—45; III kl. słabo rozwinięte a) 40—42; IV kl. stare świnie a) 40—41 marek. Targ szedł ospało połowę spędu sprzedano.

KOŁNIERZE I PELERYNY

krótkie i długie, po uderzająco tanich cenach polecają

BRACIA SIMONSON.

Całkowita wyprzedaż.

Ponieważ mój zastępca nie obejmuje zapasu towarów, muszę wyprzedać swoje zapasy **po cenie zakupu i niżej.**

Skład zawiera wielki wybór

wełnianych i półwełnianch, jedwabnych i półjedwabnych

materyi na suknie,

Matere na ubrania i paltoty dla mężczyzn,

dywany, gardyny portyery, chodniki, linoleum. nakrycia na stół,

Konfekcyą damską,

nowe rzeczy tegoroczne sezonu i pozostałości dawniejsze, Kożuchy męzkie i kobiece, podszewki futrzane, paltoty męzkie, itd.,

Parasole i parasolki.

Towary białe i płócienne, stołowiznę, wsypy, pióra na pościele i kwap.

drylich na markizy i płotno żaglowe,

Szanownej Publiczności nadarza się z powodu tego rzadka sposobność do korzystnych zakupów.

HERMANN COHN,

Górne Przedmieście 9.

Wielki skład tapetów, rozetów sztukowych w najnowszych wzorach,

Papierów do odlepiania

w różnych wzorach,

Krzyżów,

także pod szkłem,

FIGUR SWIĘTYCH,

polskich i niemieckich

książek do nabożeństwa,

ożańcy, świec,

błogosławieństw domowych,

wielkich i małych

obrazów,

itd., polecam Szan. Publiczności do uwzględnienia w razie potrzeby.

A. Quednau,

mistrz malarski w Olsztynie, ulica Tylna kościelna (Hinterkirchenstrasse) 5.

Służąca **Marta Sochacka** opuściła bez powodu służbę u mnie i ostrzegam, aby jej nikt nie przyjmował do służby.

Józef Wiech

posiedziciel w Małej Purdzie.

NA SWIĄTKI

polecam wszelkie **towary kolonialne, wina, rumy, koniaki, cygara**, po zniżonych cenach. Dalej ofiaruje najlepszą **mąkę pszenną, żytnią**, jako i codziennie **świeże młodzie** najlepszej dobroci i po tej samej cenie jak w każdym handlu mąki.

A. Black.

Crème Solis, pewno działający środek na piegi i plamy skóry, puszka 1,50 m.,;

Mückenschutz, pewno działający po ukąszeniu przez owady; natarte tem ciało unikają owady, dla tego chroni od ukąszenia. Trąbka po 25 fen. do dostania u **Schirmachera** w Olsztynie.

Kolońskie Towarzystwo zabezpieczeń od gradobicia.

Kapitał zakładowy	**9,000,000 m.**
Wpłata gotówką	**1,800,000 m.**
Zebrane rezerwy	**1,430,473 m.**
Dochód z premii, kosztów i procentu w roku 1898	**2,161,025 m.**

Działalność Towarzystwa od roku 1854:

Ogólna suma zabezpieczeń	**6,259,233,662 m.**
Ogólna suma odszkodowań	**44,593,668 m.**
Ogólna liczba zawartych polis	**855,745 sztuk.**
Ogólna liczba wynagrodzonych szkód	**95,219 sztuk.**

Towarzystwo zabezpiecza płody ziemne wszelkiego rodzaju, jako i szyby przeciw gradobiciu po tanich, **stałych** cenach, przyczem dopłaty **bezwarunkowo są wykluczone.**

Gwarantuje się przy lojalnym uregulowaniu szkód i szybkiej wypłacie sumy odszkodowanej swoim zabezpieczonym pełną sumę odszkodowania i to z udzieleniem wszelkich ułatwień i korzyści jakie połączone są z rzetelnie prowadzonym interesem.

Kolońskie zabezpieczenie od gradobicia działa nieprzerwanie od 45 lat; działanie jego jest znane jako korzystne w kołach rolniczych i jego urządzenia cieszą się niepodzielną pochwałą.

Dalszych objaśnień chętnie udzielają i wnioski o przyjęcie do zabezpieczenia przyjmują niżej podpisani agenci:

Kupiec **F. Kłodziński** w Olsztynie.
Kupiec **A. Doering** w Wartemborku.

Szanownej Publiczności **Wartemborka** i okolicy donoszę niniejszem uprzejmie, że osiedliłam się w **Wartemborku** jako

akuszerka (hebama)

i mieszkam w ulicy Ludwiki (Louisenstrasse), w domu zegarmistrza p. Woelke. Przedtem byłam przez pięć lat akuszerką w klinice w Królewcu.

Z wysokim szacunkiem

Grubert,

akuszerka w WARTEMBORKU

Na nadchodzące

Swięta

polecam najlepszą **pszenną mąkę 00** i świeże młodzie

A. Lubowski.

Polecam na nowo słodkie, wielkie śliwki (szwaczki) funt po 15 fen., żółte i piękne krupy jęczmienne funt po 10 fen., dobry ryż po 14 i 15 fen., najlepszą kawę paloną po 80 fen.

A. Lubowski.

Kuczer,

żonaty, znajdzie zaraz miejsce w Starym Olsztynie (Vorstand) Alt Allenstein p. Klaukendorf. Były kawalerzysta ma pierwszeństwo.

Biały Portwein I

za litr 2 m., przy 5 litrach po 1,90.

Rum Jamajka

za litr 1,40, przy 5 litrach po 1,30 także droższe gatunki poleca

P. Hirschberg

w Wartemborku.

Mój elegancki, nowo wykończony

pojazd

polecam Szanownej Publiczności do użytku przy **weselach, wizytach, itd.**

B. Gromelski,

ulica Wilhelmowska nr. 4 i 5.

Feliks Załęzki

Warszawa. Włodzimirska 13.

skład główny.

patent. najtańszych tryjerów do czyszczenia zboża

„Zmijka"

Działanie automatyczne. Dokładność zupełna, wydatność 2—2½ hektolitr. na godzinę, oszczędność w płacy robotnika zwraca koszt kupna Zmijki w jednym roku.

Cena rubli 30

w opakowaniu, franko wagon Warszawa.

W czasie wystawy dnia 17-go maja w Olsztynie wystawi „Zmijkę" p. F. Kłodziński na placu wystawowym.

Dla stolarzy.

Z powodu przeprowadzki wyprzedaję wszystkie ozdoby do mebli bardzo tanio.

Bernh. Weyl,
Olsztyn, ul. Szańcowa 16.

Ucznia

przyjmę do mego składu towarów kolonialnych i materyalnych.

A. Lubowski.

Maszyna do szycia

używana, ale bardzo dobrze zachowana jest tanio na sprzedaż.

Magisterstr. 5.

1, 2, 3 i 4 skibowe pługi,

patent Wentzki albo Wermke poleca po cenach katalogowych, franko do każdej stacyi kolejowej **Antoni Wolff** w Wartemborku.

Oryginalne **M. Cormicka**

maszyny do sieczenia,

jako i części rezerwowe ma na składzie i poleca takowe jak najtaniej przy dogodnych warunkach spłaty

Antoni Wolff w Wartemborku.

Robotnik,

porządny, trzeźwy, znajdzie zaraz stałe i korzystne miejsce w mej fabryce octu.

J. Silberstein.

Maszyny rólnicze:

Siewniki,
Drylowniki,
Do rozrzucania sztucznych nawozów,
Maszyny do kopania torfu,
Kultywatory,
Pazury,
Brony amerykańskie,
Brony na kółkach „Tryumf“ z zębami do przestawienia,
Brony do przykrycia zasiewu,
Brony do łąk, z stalowemi zębami, od 46 m.,
Maszyny do sieczenia od 275 m.,
Centryfugi do zbierania śmietany,
Młynki do śrótu,
Maneże (rozwerki) szybko i lekko idące,
Młockarnie (do prostej słomy),
Młockarnie (z cepami),
Maszyny do czyszczenia zboża od 50 m.,
Sieczkarnie od 45 m.,
Grabie „Tiger“,
Grabie „Puck“,
Grabie „Tryumf“,
Patentowane pługi normalne,
Parowniki do kartofli od 25 m.,
polecam jak najtaniej z korzystnemi warunkami spłaty. Przy płaceniu gotówką udzielam 5 procent rabatu. **F. Kłodziński,** naprzeciw gimnazyum.

Wózek

do wyjazdu, używany, ale w dobrym stanie, jest na sprzedaż w Olsztynie. U kogo? powie ekspedycya „Gazety Olsztyńskiej“.

Tymczasowe doniesienie.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, że w **sobotę 13 maja** otwieram

przy rynku nr. 24|25

w dawniejszym składzie p. Skotkego pod firmą

Kaufhaus Germania

specyalny interes garderoby dla mężczyzn, chłopców i robotników.

Z wysokim szacunkiem

Moritz Levit,

Kaufhaus Germania.

Szanownej Publiczności **Wartemborka** i okolicy polecam mòj wielki skład

trumien

metalowych i drewnianych, jako i wszelkie ozdoby i przybory do trumny i w trumnę, po jak najtańszych cenach.

Rònież zwracam uwagę na mój wielki

skład mebli

gotowych i na obstalunek od najzwyczajniejszych do najlepszych i polecam takowy w azie potrzeby.

R. LUTZ

w Wartemborku, Pasymskie przedmieście.

Wskutek dobrowolnej ugody wystąpił z naszej firmy p. Blank. Z powodu tego urządziliśmy

wielką wyprzedaż

we wszelkich oddziałach naszego składu, po znacznie zniżonych cenach. Skład nasz jest bogato zaopatrzony w materye na suknie, katuny, batysty, bieliznę, stołowiznę, powłoki, wsypy, materye na meble, gardyny, portyery, sukna, bukskin i konfekcyą.

Dom zakupu

Grunwald i Blank

w Olsztynie, ulica Prosta 39.

Katechizmy polskie

ma na składzie drukarnia „Gaz Olsztyńskiej“.

Magazyn trumien

Fr. Sawitzki

Skład i warsztat ulica Lipsztacka 11.

Drugi skład ulica Gòrna kościelna 21.

poleca swój wielki skład gotowych

trumien metalowych i drewnianych

w każdej wielkości, jako i wewnętrzne i zewnętrzne **przybory do trumny,** przy zachodzącej potrzebie bardzo tanio.

Ucznia

w naukę drukarstwa przyjmie drukarnia „Gazetu Olsztyńskiej.

Handel nasion

H. Schikorry następców,
rynek nr. 15

jak w dawniejszych latach tak i w latosim jest jak najbogaciej zaopatrzony we wszelkie świeże, zdolne do kiełkowania nasiona

polne, ogrodowe i kwiatòw.

Biorący większą ilość i odsprzedający otrzymają stòsowny rabat

DRUKARNIA

Gazety Olsztyńskiej

wykonuje wszelkie prace drukarskie

jako to:

broszury, odezwy, pieśni, plakaty, bilety teatralne, karty wizytowe, formularze rachunkowe, listy kupieckie, koperty z nagłówkami, zaproszenia na wesela, zabawy itd. itd. tak w języku polskim jako też w niemieckim.

Zlecenia wykonuje się **szybko a tanio.**

Zelazo w sztabach,
Zelazo w rolach,
Węgle kowalskie,
Buchsy,
Osie,
Stal,

poleca jak najtaniej

Louis Bies,
skład żelaza.

Magazyn

trumien

i skąd wypraw dla nieboczyków

G. Puttlitz

ulica Gutsztacka 10 (przy moście kolejowym) poleca swój

SKŁAD

składający się z przeszło 60 sztuk **trumien metalowych i drewnianych,** wielkich i małych, w każdej formie i wystawie, wybite i natychmiast gotowe do wzięcia po cenach tak tanich, jak nigdzie.

UCZNIA

przyjmę zaraz do mego składu tow. kolonialnych i materyalnych.

Tolksdorf,
Olsztyn, ulica Olsztynkowa.

Redaktor odpowiedzialny S. Pieniężny w Olsztynie. — Druk i nakład Seweryna Pieniężnego w Olsztynie (Allenstein G.Pr.)